

George W. BUSH

## BOHATER NA WIEKI\*

*W ciągu niemal trzech dziesięcioleci spędzonych na tronie św. Piotra Jan Paweł II zaniósł ewangeliczne przesłanie nadziei, miłości i wolności do najdalszych zakątków świata. Wszędzie tam, dokąd jeździł, Papież nauczał, że powołanie do wolności jest powołaniem każdego członka ludzkiej rodziny, ponieważ to Stwórca życia wpisał je w naszą wspólną ludzką naturę.*

Laura i ja łączymy się z ludźmi na całym świecie, opłakując odejście papieża Jana Pawła II. Kościół katolicki stracił swojego Pasterza, a cały świat orędownika ludzkiej wolności – dobry i wierny Sługa Boży został wezwany do domu.

Jan Paweł II opuścił tron św. Piotra w taki sam sposób, w jaki na tron ten wstąpił: jako świadek godności ludzkiego życia. W Jego ojczystej Polsce świadectwo to wyzwoliło demokratyczną rewolucję, która objęła całą wschodnią Europę i zmieniła bieg historii. Na Zachodzie świadectwo Jana Pawła II przypominało nam o obowiązku budowania kultury życia, w której rolą silnych jest zapewnianie ochrony słabym. W ostatnich latach świadectwo Papieża stało się jeszcze bardziej przejmujące za sprawą codziennej odwagi, jaką wykazywał wobec choroby i wielkiego cierpienia.

Wszyscy papieże są własnością całego świata, Amerykanie jednak mieli szczególny powód, aby kochać tego człowieka z Krakowa. Podczas swoich wizyt w naszym kraju Papież mówił o opatrnościowej Konstytucji Stanów Zjednoczonych, o oczywistych prawdach dotyczących ludzkiej godności zawartych w Deklaracji Niepodległości i o pochwalę wolności, która z tych prawd wypływa. To właśnie te prawdy – podkreślał Papież – sprawiły, że ludzie na całym świecie patrzą na Amerykę z nadzieją i z szacunkiem.

Papież Jan Paweł II stał się inspiracją dla milionów Amerykanów i dla tak wielu innych ludzi na całym świecie. Na zawsze zapamiętamy tego pokornego, mądrego i nieustraszonego kapłana, który stał się jednym z wielkich moralnych przywódców w dziejach.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za to, że dał nam takiego człowieka – syna polskiej ziemi, który został biskupem Rzymu i stał się bohaterem na wieki.

---

\* Przemówienia wygłoszone do narodu amerykańskiego: 2 IV 2005 roku na wieść o śmierci papieża Jana Pawła II oraz 9 IV 2005 roku, dzień po pogrzebie Ojca Świętego. Tłumaczenie tekstów obu przemówień dokonane zostało na podstawie zapisu udostępnionego przez CBS Broadcasting Inc.



\*

W bieżącym tygodniu pojechałem do Rzymu, aby uczestniczyć w Mszy pogrzebowej papieża Jana Pawła II. Uroczystości żałobne były przejmującym i wzruszającym przypomnieniem głębokiego wpływu, jaki Papież ten wywarł na nasz świat. W imieniu Ameryki Laura i ja mieliśmy zaszczyt złożyć hołd temu dobremu i świętemu człowiekowi.

W ciągu niemal trzech dziesięcioleci spędzonych na tronie św. Piotra Jan Paweł II zaniósł ewangeliczne przesłanie nadziei, miłości i wolności do najdalszych zakątków świata, a w ciągu ostatniego tygodnia miliony ludzi na całym świecie odwzajemniły ten papieski dar wielkim potokiem miłości, która przekraczała różnice narodowości, języka i religii.

Powołanie do wolności, które definiowało Jego pontyfikat, zostało wykute w doświadczeniach własnego życia papieża Jana Pawła II. Dorastał on w czasie, gdy Jego ukochana Polska znajdowała się pod nazistowską okupacją, a On sam musiał ukrywać się przed gestapo, aby móc kształcić się w podziemnym seminarium. Później, kiedy mianowano Go najmłodszym polskim biskupem, stanął twarzą w twarz z innym wielkim totalitaryzmem dwudziestego wieku: komunizmem. I wkrótce nauczył komunistycznych władców w Warszawie i w Moskwie, że prawda moralna ma swoje własne dywizje i dysponuje większą siłą niż ich armie i tajna policja. To moralne przekonanie dawało człowiekowi z Krakowa pewność, która stała się inspiracją dla milionów. W roku 1978, kiedy jako nowy Papież patrzył na tłum zgromadzony przed Bazyliką św. Piotra, na całym placu brzmiało echo Jego słów: „Nie lękajcie się!”.

Wszędzie tam, dokąd jeździł, Papież nauczał, że powołanie do wolności jest powołaniem każdego członka ludzkiej rodziny, ponieważ to Stwórca życia wpiął je w naszą wspólną ludzką naturę.

Wielu ludzi na Zachodzie nie doceniało wpływu Papieża. Ci za Żelazną Kurtyną wiedzieli jednak lepiej i ostatecznie nawet Mur Berliński nie wytrzymał huraganowej mocy polskiego Papieża.

Papież żywił szczególną sympatię dla Ameryki. Podczas swoich licznych wizyt w naszym kraju mówił o naszej opatrnościowej Konstytucji, o oczywistych prawdach dotyczących ludzkiej godności, które zapisano w Deklaracji Niepodległości, i o pochwalę wolności, która z tych prawd wypływa. To właśnie te ponadczasowe prawdy o człowieku, zapisane w naszym akcie założycielskim – mówił Papież – sprawiają, że na całym świecie ludzie miłujący wolność patrzą na Amerykę z nadzieją i z szacunkiem. I stawiał przed Ameryką wyzwanie, aby zawsze umiała pozostać wierna temu swojemu wzniosłemu powołaniu. Papież uczył nas, że fundamentem ludzkiej wolności jest powszechny szacunek dla godności człowieka. Podczas swoich podróży Jan Paweł II nauczał, że nawet najślabi spośród nas niosą w sobie obraz i podobieństwo do naszego Stwórcy, wszyscy więc musimy pracować na rzecz powstania takiego społeczeństwa,



w którym to właśnie najslabsi będą mieli największe prawo, aby spodziewać się pełnej ochrony.

Poprzez przykład swojej własnej, odważnej postawy wobec choroby i cierpienia Papież ukazał nam drogę wiodącą do kultury życia, w której respektowana jest godność każdego człowieka, a ludzkie życie, na wszystkich jego etapach, otaczane jest czcią i uznawane za skarb.

Im słabszy fizycznie stawał się Papież, tym silniejsza była Jego duchowa więź z młodymi ludźmi. W Jego ostatnich chwilach zgromadzili się oni wokół Niego, przynosząc zapalone świece i śpiewając pieśni pod Jego oknem. Wraz z nimi oddajemy cześć temu synowi Polski, który stał się Biskupem Rzymu i bohaterem na wieki.

Tłum. z języka angielskiego *Dorota Chabrajska*